

# GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

<p><b>Ceny prenumeraty:</b>                  W Lwowie bez dostawy do domu . . . . . m. 2.00, kwart. 7.00                  z dostawą do domu . . . . . m. 2.50, kwart. 7.50                  W prowincji z dostawą pocztową . . . . . m. 3.00, kwart. 7.50                  Zagranicą . . . . . m. 5.00, kwart. 15.00</p>	<p><b>Numer telefonu:</b>                  REDAKCJA I ADMINISTRACJA 221-12.                  Konto PKO Lwów № 504.044.</p>	<p><b>ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:</b>                  LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 L. p.                  Listy należy wysyłać. — Reklamacje obracane wolne od opłaty.                  Receptów nadesłanych nie zwraca się.</p>	<p><b>CENA NUMERU</b>  <b>10 gr.</b></p>	<p><b>Ceny ogłoszeń:</b>                  Za 1 słowo 10 znaków (40 znaków) w zwykłych ogłoszeniach 20 gr. w ogłoszeniach w nekrologach 30 gr. w kronice, rozpisce, tabeli gospodarczej 40 gr. w tabeli w tabeli 50 gr. pod względem na pierwszej stronie 60 gr. w tabeli 70 gr. w tabeli 80 gr. w tabeli. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 10 gr. kłopot i sprawa 20 gr. w tabeli, matrymonialne, korespondencje prywatne 30 gr. w tabeli, dla poszukujących pracy 40 gr. w tabeli. Z zastrzeżeniem 50 gr. w tabeli. Zagraniczne 60 gr. w tabeli.</p>
--	--	---	--	---

## O POPRAWĘ BILANSU HANDLOWEGO.

Po ośmiu latach nadwyżek wywozu nad przywozem znowu mamy kłopot z bilansem handlu zagranicznego. Na ten temat żywi się u nas rozmaite troski i wypowiedzi liczne poglądy. Ostatnio niezwykle ciekawe rozważania z tego zakresu umieścił na łamach „Polski Gospodarczy” p. St. Rz. w artykule pt. „Pasywność bilansu handlowego”.

Autor wychodzi z założenia, że bierność bilansu handlowego stała się u nas zjawiskiem stałym, które pojawiać się będzie również i w przyszłych miesiącach — o ile oczywiście nie zostaną uruchomione jakieś urządzenia polityczno-gospodarcze, zmierzające ku aktywizacji bilansu handlowego.

W pierwszym rzędzie stwierdza autor, że pogarszanie się salda bilansu handlowego idzie u nas w parze ze wzrostem obrotów zarówno po stronie eksportu jak zwłaszcza importu. Jest to okoliczność zupełnie zasadnicza, wskazuje ona bowiem, że w razie potrzeby zrównoważenia bilansu handlowego możemy uciec się do zahamowania tych procesów zwykłych, które psują saldo bilansu. Jest jednak rzeczą najzupełniej oczywistą, że uciekanie się do tego rodzaju metod polityczno-gospodarczych byłoby nad wyraz niepożądane i z wyjątkiem niektórych wypadków specjalnych mogłoby być stosowane tylko jako ultima ratio, tj. gdyby inne metody zawiodły a bierność bilansu nabrała cech niepokojących.

Wzrost obrotów, wyrażający się w pogarszaniu ich salda, dowodzi, iż zachodzą dysproporcje w rozwoju koniunkturalnym, mianowicie że szczególnie silną wzmaga się procesy, wywołujące dopływ towarów zagranicznych a z niedostateczną siłą rozwijają się procesy, wyrzucające towar za granicę. Bierność bilansu przypisać należy temu właśnie układowi stosunków wewnętrzno-gospodarczych a nie sytuacji na zagranicznych rynkach zbytu, które zwiększają swą pojemność importową i raczej liberalizują ograniczenia przywozowe. Również przeto prognozytyki co do przyszłych losów handlu zagranicznego opierać należy na przesłankach z dziedziny gospodarki wewnętrznej.

Wzrost przywozu idzie w parze z podnoszeniem się udziału procentowego w nim surowców i innych artykułów produkcyjnych. W zakresie wyrobów fabrycznych innych, aniżeli maszyny nastąpiło zredukowanie przywozu do poziomu bardzo niskiego i dosyć wyraźne ustabilizowanie tego poziomu wbrew rosnącej pojemności rynku wewnętrznego. — Przeto silny wzrost ogólnej kwoty przywozu przypisać należy przede wszystkim importu artykułów produkcyjnych, zwłaszcza zaś surowców przemysłowych.

Z dostateczną więc zupełnie ścisłością podtrzymywać należy twierdzenie, że rozmiary przywozu kształtowane są przez nasilenie krajowej produkcji przemysłowej.

Co do eksportu, to wzrost jego jest znacznie słabszy, aniżeli wzrost importu, przy czym nie można się tu dopatrzeć tendencji zwykłej trwałej i konsekwentnej.

Na podstawie tego stanu rzeczy au-

## 2 miliardy na wojnę z Chinami.

Tokio, 9. 9. (PAT.) Agencja Domei donosi: Dziś w godzinach popołudniowych przed zakończeniem nadzwyczajnego posiedzenia Izby reprezentantów posłowie uchwalili jednogłośnie trzeci projekt dodatkowego budżetu, przeznaczającego sumę 2 miliardów jenów na pokrycie kosztów kampanii w Chinach północnych. Uchwalono również 11 projektów

ustaw, przyznających rządowi prawo postanowień wszystkich japońskich organizacji ekonomicznych na stopie wojennej oraz sprawozdanie kontroli nad przemysłem japońskim.

Członkowie Izby reprezentantów uchwalili wreszcie jednogłośnie utrzymać zgodę narodową i przestrzegać zasad, zawartych w przemówieniu cesarza z dn. 4 września.

## Ofensywa rozwija się wolno.

Szanghaj, 9. 9. (PAT.) Informacje, nadchodzące do Szanghaju z różnych źródeł na temat operacji ostatnich dwóch dni, wskazują, że ofensywa japońska, zmierzająca do osiągnięcia Wang-Pu na froncie szanghajskim i Wu-Sung, rozwija się z trudnością. Siły chińskie stawiają skuteczny opór, przechodząc niejednokrotnie do kontrofensywy. Według tych danych, Ja-

pończycy czekają na wyładowanie przybywających ciągle posiłków, by rozpocząć zapowiedzianą od tygodnia wielką ofensywę. Japończycy obliczają, że siły ich wynosić będą wówczas około 80 tys. ludzi wobec 150 tysięcznej armii chińskiej, wzmocnionej jeszcze przez znaczne rezerwy skoncentrowane między Su-Czeu i Szanghajem.

## Komentarze do wizyty min. Becka w Paryżu.

Warszawa, 9 września. (P. A. T.) Na łamach „La Liberté” publicysta dyplomatyczny tego dziennika p. Jeantet podkreśla, że obecna wizyta ministra Becka jest szczęśliwą inicjatywą, dzięki której okaże się, że zacieśnienie więzów tradycyjnego sojuszu jest istotne i że jest ono skutecznie kontynuowane.

Minister Delbos i minister Beck nie ograniczą się jednak pewnie do tej bardzo pożytecznej manifestacji, lecz prze-

prowadzą głębszą wymianę poglądów nie tylko na temat stosunków istniejących między obu krajami, lecz także co do roli, jakie te stosunki mogą odegrać w obecnej ogólnej sytuacji europejskiej.

Należy bez zastrzeżeń być zadowolonym z tej wizyty i z przyjazdu min. Becka oraz z serdecznych rozmów, jakie będą umożliwione. Należy tego pożegnać min. Delbosowi.

## Zmiany na stanowiskach wojewodów.

Warszawa, 9. 9. (P. A. T.) Na stanowiskach wojewodów zaszyły następujące zmiany:

Z dotychczas zajmowanych stanowisk zwolnieni zostali: wojewoda białostocki Stefan Kirtiklis, wojewoda lubelski dr Józef Rożniecki, oraz wojewoda krakowski Michał Gnoiński, który jednocześnie delegowany został do Zarządu Centralnego ministra Spraw Wewnętrznych.

Jednocześnie mianowani zostali: Wojewodą lubelskim dotychczasowy wojewoda poleski — Jerzy Albin Tramecourt, na stanowisko zaś wojewody poleskiego powraca Wacław

Kostecki-Biernacki, wojewodą krakowskim mianowany został dotychczasowy prokurator Sądu Okręgowego w Przemyślu dr Józef Tymiński, wreszcie wojewodą białostockim mianowany został dotychczasowy starosta w Kaliszu Henryk Ostaszewski.

## OBRADY SZIABÓW ENTENTY BAŁKAŃSKIEJ.

Stambuł, 9. 9. (PAT.) Zebranie szefów sztabów generalnych Ententy bałkańskiej odbędzie się w Ankarze 29-go września w dniu święta narodowego republiki tureckiej.

tor dochodzi do wniosku, że w interesie dalszego pomyślnego rozwoju koniunktury wewnętrznej leży niepoddawanie rosnącego importu zabiegom, redukującym go. Inaczej jednak odnosić by się można do samoczynnej redukcji importu, wynikającej ze zwiększonej podaży surowca krajowego lub bardziej ekonomicznego wykorzystywania surowców importowanych. — Zmniejszenie procentu surowca, idącego na odpadki, przedstawianie się na produkty, zawierające w sobie mniej surowca itp. jest postępowaniem, mogącym bez żadnych komplikacji przeciwstawić się w pewnym stopniu trudnościom importowym.

Co do wywozu, to jego stabilizacji dopatruje się autor w tym, że produkcja nasza wzrasta, ale w jeszcze silniejszym stopniu rośnie podaż jej wytworów na rynku wewnętrznym a co za tym idzie, maleje procent wytwórczo-

ści, przeznaczony na eksport. Jest to zjawisko tzw. „zmęczenia eksportowego”, zawsze pojawiającego się w fazie poprawy koniunkturalnej, zwłaszcza w jej pierwszym okresie. Przyczyną „zmęczenia eksportowego” jest lepsza z reguły rentowność sprzedaży krajowej a poza tym ryzyko i kłopotliwe nieraz zabiegi, związane z wywozem.

Walka ze „zmęceniem eksportowym” idź winna po linii zbliżania do siebie rentowności na rynkach wewnętrznych i zagranicznych, uruchamiania takich czy innych metod, stwarzających faktyczny lub formalny przymus eksportowania części produkcji, wreszcie rozwijania form organizacji handlowej, w których dysponent towaru widzi główny przedmiot swych zainteresowań.

Uwagi autora są niezwykle tedy ciekawe i nad wyraz aktualne.

Gd.

## ZNOWU ZAATAKOWANO STAGTIKI.

Gibraltar, 9. 9. (PAT.) Rozeszły się tu pogłoski, że ubiegłej nocy został zaatakowany w okolicach Algieru jeden statek brytyjski oraz dwa hiszpańskie. Morskie władze brytyjskie w Gibraltarze, zapytane w tej sprawie przez Agencję Reutersa oświadczyły, że nic im o tego rodzaju incydencie nie wiadomo.

## LIKWIDACJA RUCHU REWOLUCYJNEGO W PARAGWAJU.

Assuntion, 9. 9. (PAT.) Wojska lojalne zajęły prefekturę policji i przystępują do rozbrajania masowo poddających się powstańców.

## KS. WINDSOR NA WĘGRZECH.

Budapeszt, 9. 9. (PAT.) Dziś o godz. 6 rano przybyli do Budapesztu książę i księżna Windsoru. O godz. 7 księstwo odjechali w dalszą podróż, udając się na polowanie do Borsodivanka.

## BRAT GEN. FRANCO W NORYMBERDZE.

Norymberga, 9. 9. (PAT.) Przybył tu Nicols Franco, brat generała hiszpańskiego. Nicols Franco będzie gościem kanclerza podczas trwania kongresu narodowo-socjalistycznego.

## SZEF ARMII ŁOTEWSKIEJ W DRODZE DO POLSKI.

Ryga, 9. 9. (PAT.) Dziś odjechał do Warszawy szef sztabu generalnego armii łotewskiej gen. Hartmanis, który będzie obecny na manewrach armii polskiej.

## LEKKIE TRZESIENIE ZIEMI W BUŁGARII.

Sofia, 9. 9. (PAT.) Aparaty sejsmograficzne w Sofii zarejestrowały dziś o godz. 4.50 wstrząśnienia w różnych częściach kraju, głównie zaś na południu Bułgarii. Ognisko wstrząsów znajduje się między miejscowością Petritz a grecką Macedonią.

## POLSKA EKSPEDYCJA NA GRENLANDIĘ 16 BM, PRZYBĘDZIE DO KOPENHAGI.

Kopenhaga, 9. 9. (PAT.) Nadeszła tu depesza iskrowa od kierownika polskiej ekspedycji grenlandzkiej prof. A. Kosiby, że członkowie ekspedycji na statku „Disko” wyruszyli z zatoki Egedesniude w dniu 1 września. Po drodze statek zawijał do Holstensborg, Sukkertoppen oraz do Godthaab, skąd w dniu 6 bm. wyruszył wprost do Kopenhagi. Statek zawinął do Kopenhagi w dn. 16 bm.

## NIESAMOWITY WYCZYŃ DEPUTOWANEGO.

Lille, 9. 9. (PAT.) Korzystając z nieobecności burmistrza miasta, deputowany socjalistyczny Thomas przy parciu wiceburmistrza polecił wyłamać drzwi do gabinetu burmistrza i pod pretekstem poszukiwania aktów, dotyczących bezrobocia, zabrał z biurki szereg dokumentów osobistych.

## OŚWIADCZENIE JAPOŃSKIEGO KOMITETU OLIMPIJSKIEGO.

Tokio, 9. 9. (PAT.) W środę japoński komitet olimpijski ogłosił oficjalną uchwałę, że komitet nie rezygnuje z organizacji igrzysk olimpijskich w Tokio w 1940 r.



**POLITYK AMERYKAŃSKI  
W WARSZAWIE.**

Warszawa. 9. 9. (PAT.) W dniu dzisiejszym przybył do Warszawy w gościnę do ambasadora A. J. Droxel Biddle, wybitny parlamentarzysta amerykański i senator stanu Pensylwania p. Joseph Guffoy, delegat na kongres unii międzyparlamentarnej, która odbyła się w Paryżu.

**Ś. P. BOGDAN HUTTEN-CZAPSKI**

Poznań. 9. 9. (PAT.) Dzisiaj w nocy zmarł w szpitalu SS, Elżbietanek w 86 roku życia śp. Bogdan Hutten-Czapski, prezydent Polskiego Związku Kawalerów Maltańskich.

Zmarły do ostatniej chwili brał żywy udział w życiu społecznym i towarzyskim.

**POSEŁ HOLLANDII ZŁOŻYŁ LISTY  
UWIERZYTELNIAJĄCE NA ZAMKU.**

Warszawa. 9 września. (P. A. T.) Dnia 8 września o godz. 11.30 p. Johan Bosch Van Rosenthal, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Holandii, złożył Panu Prezydentowi R. P. swe listy uwierzytelniające na uroczystej audiencji na Zamku Królewskim.

Przy audiencji obecny był m. in. wiceminister spraw zagr. p. Jan Szembek.

Przy wręczeniu listów uwierzytelniających pan poseł Holandii wygłosił przemówienie, na które odpowiedział p. Prezydent Rzplitej.

**WZROST WKŁADÓW W P. K. O.**

Warszawa. 9 września. (P. A. T.) Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły w sierpniu r. b. o dalsze 5 milionów zł., osiągając w dniu 31 sierpnia b. r. ogólną sumę 731,5 mil. zł., łącznie zaś z wkładami czekowymi 927,0 mil. zł. Równoległe ze wzrostem wkładów zwiększyła się także liczba oszczędzających w P. K. O. W ciągu sierpnia wydano 48.164 nowych książeczek, ogólna zatem liczba czynnych książeczek oszczędnościowych P. K. O. przekroczyła 2,632.000.

**NA GIELDACH.**

Warszawa. 9. 9. (P. A. T.) Dzień dzisiejszy był na europejskich giełdach walutowych dniem dalszego wyraźnego spadku waluty angielskiej oraz dalszego osłabienia franka francuskiego.

Na giełdzie w Londynie dolar zwyżkował z 4,95 9/16 przy wczorajszym zamknięciu do poniżej 4,95 dziś o godzinie 14-tej. Odpowiednio zwyżkowały w Londynie wszystkie inne dewizy z wyjątkiem franka francuskiego.

**Korzystna dla Polski umowa.**

Warszawa. 9 września. (P. A. T.) Jak wiadomo, w dniu 22 maja r. między Polską i Francją podpisany został traktat handlowy i nawigacyjny oraz umowy dodatkowe jak: platnicza, turystyczna, kontyngentowa i inne.

Po wprowadzeniu nowego traktatu handlowego daje się zauważyć znaczny wzrost obrotów, przy wydatnym zwiększeniu się aktywnego salda na naszą korzyść.

W ciągu 7 miesięcy r. ub. przywie-

źliśmy bowiem z Francji towarów za 26 miln. zł., podczas gdy w tym samym okresie r. za 22 miln. zł. Wywieźliśmy natomiast w tych samych okresach, w 1936 r. za 23,5 mil. zł. i w 1937 r. za 30,5 miln. zł.

Obserwując zatem stosunki handlowe polsko-francuskie na przestrzeni ostatnich miesięcy, stwierdzić należy, że zawarty traktat wpływa bardzo dodatnio na rozwój obrotów handlowych polsko-francuskich.

**Wielka defilada w Norymberdze.**

Norymberga. 9. 9. (PAT.) Najważniejszym wydarzeniem dzisiejszego dnia kongresu partyjnego była defilada członków służby pracy ze wszystkich stron Rzeszy. Wzięło w niej udział około 50 tys. osób, w tym 1500 kobiet. Defiladę tę odebrał kanclerz Hitler, stojąc w samochodzie u stóp trybun honorowych. Po przemarszu

ustawiły się kolumny kolejno na polu frontem do trybuny honorowej, na którą wkroczył kanclerz.

Z trybuny wygłosił przemówienie najpierw przewodca służby pracy Hierl, po którym zabrał głos kanclerz, wskazując w krótkim przemówieniu na rolę, jaką odgrywa w Trzeciej Rzeszy służba pracy.

**Niemieckie nagrody narodowe.**

Norymberga. 9. 9. (PAT.) Na sesji kulturalnej NSDAP. minister Goebbels obwieścił uroczyste nazwiska pierwszych laureatów niemieckiej nagrody narodowej w dziedzinie nauki i sztuki, ustanowionej z początkiem tego roku w związku z wyrzeczeniem się na zawsze przez Niemcy kandydowania do nagrody Nobla. Nagrody otrzymali: Alfred Rosenberg za dzia-

łalność literacko - polityczną (100 tys. mk.), dwaj wybitni lekarze: Bier i Sauebach (po 50 tys. mk.) oraz znany podróżnik i badacz Filchner (100 tys. mk.). Listę laureatów otwierało nazwisko nieżyjącego już architekta Troosta, którego również nagrodzono symbolicznie w uznaniu stworzenia szeregu monumentalnych budowli w Trzeciej Rzeszy.

**Poświęcenie figury Matki Boskiej  
swarzewskiej.**

Wielka Wieś. 9. 9. (PAT.) Dnia 8 bm. odbyła się w Swarzewie nad morzem polskim koronacja Cudownej od wieków czczonej przez lud kaszubski, figury Matki Boskiej Swarzewskiej na Królowę Polskiego Morza. Koronacja była ekspiacją za zbezczeszczenie przed dwoma laty statuy przez świętokradców.

Plac, gdzie odbywała się uroczystość zaległo około 40 tys. ludzi, otaczających ołtarz polowy, w którym umieszczona została statua Matki Boskiej.

Uroczystość rozpoczęła się konsekracją dzwonu koronacyjnego o wadze 7 i pół cetn. Konsekracji dokonał biskup

sufragan Chełmiński Konstanty Dominik, po czym w procesji wprowadzony został biskup morski ks. dr. Okoniewski, który jako legat papieski po odczytaniu dekretów watykańskich, w imieniu Jego Świątobliwości Piusa XI-ego dokonał aktu koronacji wśród bicia dzwonu koronacyjnego i głębokiego wruszenia obecnych.

Następnie ks. biskup Okoniewski odprawił Mszę św. i wygłosił kazanie. Uroczystość na placu koronacyjnym zakończyła się przez wniesienie cudownej figury Królowej Polskiego Morza do kościoła.

**Biskupin nie zniknie z powierzchni ziemi.**

Biskupin. 9. 9. (PAT.) W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w

szeregu dzienników o mającym nastąpić „zniknięciu z powierzchni ziemi”

konstrukcji drewnianych prasłowiańskiego grodu sprzed 2500 lat na półwysep jeziora biskupińskiego w pow. znińskim, ekspedycja wykopaliskowa donosi, że próby konserwacji drewna zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem i że część grodu odsłonięta w latach ubiegłych zachowała się w dobrym stanie. Niema więc żadnej obawy jakoby konstrukcje drewniane miały „zniknąć”. Ekspedycja nadmienia raz jeszcze, że miarodajne komunikaty o wykopaliskach w Biskupinie, Gnieźnie i Kłecku podaje PAT.

Również wzmianka o sprzedaniu Biskupina do Stanów Zjednoczonych nie odpowiada prawdzie. Przed kilku miesiącami Field Muzeum w Chicago U. S. A. wyraziło chęć nabycia jednego domu, fragmentu u wału obronnego ulic i falochronu. Żadnych konkretnych pertraktacji w tej sprawie Instytut prehistoryczny U. P. z wymienioną placówką naukową dotąd nie prowadził.

**ŚNIADANIE NA CZĘŚĆ MINI-  
STRA BECKA.**

Paryż. 9. 9. (PAT.) W południe minister spraw zagr. Delbos wydał na cześć min. Becka śniadanie. W śniadaniu tym wzięli m. in. ze strony francuskiej udział: premier Chautemps, wicepremier Leon Blum, minister handlu Fernand Chapsal, minister kolonii M. Moutet, minister marynarki Cesar Campinchi, minister lotnictwa Pierre Cot, podsekretarz stanu w prezydium Rady ministrów Wiliam Bertrand, prezes grupy parlamentarnej francusko-polskiej i in.

Ze strony polskiej: ambasador R. P. Łukasiewicz, pierwszy sekretarz ambasady Jan Librach, dyrektor gabinetu ministra spraw zagranicznych Łubieński, komisarz generalny działu polskiego na wystawie paryskiej prof. Niemojewski i sekretarz osobisty ministra Paweł Starzeński.

**GWALTOWNY SPADEK KURSÓW.**

Nowy Jork. 9. 9. (PAT.) W dniu 7 bm. nastąpił na giełdzie pieniężnej w Nowym Jorku gwałtowny spadek kursów większości papierów wartościowych. Spadek ten wynosił od 1 do 9 pkt. Jest to największe załamanie się kursów na giełdzie nowojorskiej od dłuższego czasu.

**Ś. P. PROF. DR. STEFAN BOROWIECKI.**

Poznań. 9. 9. (PAT.) Wczoraj w południe zmarł nagle prof. neurologii i psychiatrii na uniwersytecie poznańskim ś. p. dr. Stefan Borowiecki.

**TOM PIĄTY.**

Tom V. Pism Zbiorowych Józefa Piłsudskiego zawiera to, co powiedział i napisał Marszałek od swego powrotu do Polski z Magdeburga aż do oddania władzy Naczelnika Państwa Prezydentowi Narutwiczowi a więc czas od 10 listopada 1918 do 14 grudnia 1922.

Wielka chwila! Na świecie już ustaje szcęk oręża. Jedynie wokół granic tworzącej się Polski płynąć będzie jeszcze długi, długi czas krew. Wśród wojny, wojny ciężkiej trzeba będzie równocześnie z niczego, dosłownie z niczego kłaść podwaliny pod nowe państwo; trzeba mu dać rząd, skarb i armię.

I w tych to dniach serce, rozum i wola Piłsudskiego stanęły do służby dla Polski. Szczególnie w tym okresie następuje silne zwanie się życia Piłsudskiego z dziejami Polski. Łatwiej jest z tych czasów wymienić te dziedziny życia państwowego, w których Piłsudski zgodnie z metodą swojej pracy wyrzekł się swego wpływu, niż przytaczać te fakty z historii narodzin nowej Polski, których był twórcą.

Na czele tomu znajduje się rzecz nie zwykle znamienna: „Przemówienie na zebraniu niemieckiej rady żołnierskiej”. Wszak w listopadzie stoi jeszcze w Warszawie garnizon niemiecki; na ulicy stolicy toczy się miniatura wojna polsko-niemiecka; rozbra-

janie poszczególnych żołnierzy niemieckich itd. Idzie o to, by Niemców pozbyć się z kraju, spokojnie, z godnością, z wielkodusznością. Temu daje wyraz Marszałek w rzeczonym przemówieniu. Nie wiem, czy jeszcze gdzieś w historii ktoś przemawiał w ten sposób szlachetny i rycerski do zwyciężonych, do ludzi, których rządy przez półtora roku znaczyły się krwawym uciskiem. „Żołnierze niemieccy! Przemawia do was więzień stanu dotychczasowego waszego rządu... Znajdujecie się wśród narodu, który was dotychczasowy rząd traktował bezwzględnie z całą brutalnością. Ja jako przedstawiciel Narodu Polskiego oświadczam wam, że Naród Polski za grzechy waszego rządu nad wami mścić się nie chce i nie będzie!”

A potem idzie pierwszy rozkaz do wojska polskiego. Rada Regencyjna dekretem z dnia 11 listopada 1918 r. „przekazała władzę wojskową i naczelną dowództwo wojsk polskich brygadierowi Piłsudskiemu”. „Objmuję nad wami komendę w chwili, gdy serce w każdym Polaku bije silniej i żywiej, gdy dzieci naszej ziemi ujrzały słońce swobody w całym jej blasku. Z wami razem przeżywam wruszenie tej godziny dziejowej, z wami razem służbę życie i krew swoją poświęcić na rzecz dobra Ojczyzny i szczęścia Jej obywateli!”

Zaczyna się gorąca praca polityczna. Padają wielkie słowa na otwarciu Sejmu ustawodawczego w dniu 10 lutego 1919 r. „Półtora wieku walk krwawych nieraz i ofiarnych znalazło swój triumf w dniu dzisiejszym. Półtora wieku marzeń o wolnej Polsce czekało swego ziszczenia w obecnej chwili. Dzisiaj mamy wielkie święto Narodu, święto radości po długiej ciężkiej nocy cierpienia. W tej godzinie wielkiego serc polskich bicia czuję się szczęśliwym, że przypada mi zaszczyt otwierać Sejm polski, który znowu będzie domu swego ojczystego jedynym panem i gospodarzem”. Mimowoli przychodzi na myśl przy czytaniu tych słów, jak niesłuszenie zarzucano kiedyś później Piłsudskiemu jego rzekomą niechęć do Sejmu. Ileż właśnie w tych słowach radości z powodu istnienia sejmu!

Ale równocześnie toczy się wojna. Z Litwą, Rosją, Czechami. Rozkazy wojskowe przepływają się z listami i piśmami charakteru politycznego. Do stolicy przybywają liczni korespondenci wielkich pism zagranicznych. Każdy z nich żądny jest usłyszeć kilka słów z ust Wodza nowego państwa. Stąd dużo w tomie V. wywiadów w których polityczny geniusz Józefa Piłsudskiego jaśnieje najwspanialszym światłem.

Wreszcie, wreszcie nastaje październik 1920 r., kiedy to Wódz Naczelny może wydać swój „Rozkaz na zakończenie wojny”. Teraz będzie się toczyła praca pokojowa, konsolidacyjna, wewnętrzna. Wódz jeździ po kraju. Za-

wadza i o Lwów. W dniu 23 listopada 1920 r. dekoruje to miasto orderem „Virtuti Militari”. „Lwów! — któreż polskie serce nie drgnie na to miano... Ja jako Naczelny Wódz, który ma za zadanie odznaczyć najdzielniejszych wśród dzielnych, najwaleczniejszych wśród walecznych, z całą sumiennością, a zarazem z uczuciem szczęścia rozstrzygnąłem, że mogę dać zbiorowemu żołnierzowi — miastu waszemu — najwyższą odznakę wojskową”.

Józef Piłsudski nie jest w tym tomie literatem. Tworzy czynny. Świadom momentu historycznego, opanowany był gorączką stworzenia faktów, wiedząc, że one przede wszystkim zadecydują o losach Polski i one wykują dusze polskie. Pisał wtedy karty dziejów Polski. Dużo myślał i pisał o wojsku. O duszy prostego żołnierza jako pod stawie armii. Podniecał ambicje wojska, by ono dało przykład innym dziedzinom państwowym szybkiego i doskonałego organizowania się. Bronił armii od wpływów politycznych i od demoralizujących nastrojów.

Tom V. zredagował Kazimierz Świątalski. Doskonale. W sposób niezmiernie celowy i przystępny w przypisie do każdego utworu odtwarza sytuację, jaka była w chwili jego powstania. A ponieważ karty dziejów Polski odwracały się w tych latach z zawrotną szybkością i sytuacje zmieniały się wciąż, przypisy te musiały być obszerniejsze. Stanowią one wielki walor tego tomu.

